

Oświadczenie kibiców odnośnie działań podejmowanych przez zarząd klubu K. S. Warta Poznań.

Celem osób odpowiedzialnych za organizowanie dopingiu oraz opraw na meczach Warty jest, poza wspieraniem naszych piłkarzy, przyciągnięcie na trybuny jak największej liczby nowych kibiców. Uważamy, że głośny, melodyjny śpiew, barwne i pomysłowe oprawy oraz ogólnie pojęta dobra zabawa są świetnym środkiem do zachęcenia ludzi by coraz częściej odwiedzali stadion. W związku z tym nasze cele pokrywają się z tymi, które wyznaczył sobie zarząd. Oczywiście inne mamy środki ale nie da się sprowadzić na mecz młodzieży w wieku szkolnym czy starszej za pomocą malowania ich twarzy farbami czy rozdając baloniki.

Tak więc najlepiej, żeby nowych kibiców zachęcać na różne sposoby-grą piłkarzy, dopingiem na trybunach itd. Tym bardziej nasze zdziwienie powodują kroki podejmowane przez klub wobec najwierniejszych jego fanów. Tych, którzy są z Wartą od wielu lat niezależnie od tego jak grają piłkarze lub w jakiej lidze jest nasza drużyna. Polityka Pani Prezes oraz jej męża opiera się na hasle "z rodziną na Wartę". Rozumiemy, że Państwo Pyżalscy liczą na duże zyski ze sprzedaży biletów zapraszając na stadion całe rodziny ale nie zgadzamy się z tym, aby odbywało się to kosztem ludzi, którzy są z Wartą na dobre i na złe. Nigdy nie mieliśmy nic przeciwko temu, żeby na mecze przychodziły całe rodziny. Kto kibicował Zielonym przed "rewolucją" doskonale pamięta jak na obiekcie przy Drodze Dębińskiej, poza fanatykami, obecni byli też rodzice z dziećmi i młodzież. Często młodzi ludzie przychodzili do młyna i aktywnie włączali się w doping. Tak samo wyglądała sytuacja podczas ostatniej rundy rozgrywanej na Bułgarskiej. Tak więc nasze działania nigdy nie prowadziły do zniechęcenia kogokolwiek do Warty. Kolejną bardzo istotną kwestią jest również brak dialogu pomiędzy nami a nowym zarządem. Pani Prezes oraz jej mąż uważają chyba, że kibice podobnie jak piłkarze czy sztab trenerski to ich pracownicy. Byliśmy i zawsze będziemy niezależni od władz klubu i kogokolwiek innego.

Tymczasem bez żadnego porozumienia z nami postanowiono zmienić miejsce meczu na co absolutnie nie przystaniemy. Klub wydał oświadczenie odnośnie meczu sparingowego z Odrą Kościan jednak zarzuty w nim przedstawione są całkowicie bezpodstawne. Żadni kibice w Polsce nie uzgadniają treści opraw ze swoimi klubami. Również my nigdy tego nie robiliśmy i robić nie będziemy. Kibicowanie to spontaniczna pasja i nigdy nie jest reżyserowana przez zarząd. Podobnie zarzuty stawiane w kontekście użycia przez nas środków pirotechnicznych nie mają podstaw prawnych gdyż był to mecz sparingowy a nie impreza masowa tak więc nie było zakazu odpalania rac i petard. Klub zasłania się wewnętrznym regulaminem jednak takowy musi być udostępniony do wglądu a w dniu meczu ani przed nim nie był. W wyniku opraw pirotechnicznych nikt nie odniósł obrażeń a mienie klubu nie zostało zniszczone. Jednak klub postanowił ukarać kilku najwierniejszych kibiców zakazami wstępu na mecze u siebie. Ponadto nie wysłał list imiennych do klubów, z którymi Warta gra na wyjazdach w skutek czego zagorzali fani nie mogą oficjalnie uczestniczyć w tych meczach jako zorganizowani kibice.

Zostaliśmy też zmuszeni do opuszczenia zajmowanego wcześniej pomieszczenia w klubie co pozbawia nas możliwości przygotowywania opraw. Kolejny żenujący fakt to groźby kar finansowych dla piłkarzy, którzy zechcą po meczu podejść i podziękować za doping (co zaczęło się w Gdyni, gdzie zawodnicy nie mogli nawet podziękować brawami grupie kilkunastu kibiców dopingujących Wartę z sektorów gospodarzy). W związku z niedorzecznym i bardzo dla nas krzywdzącym działaniem zarządu K. S. Warta Poznań zdecydowaliśmy się rozpocząć protest w postaci braku dopingów na meczach u siebie. Żywimy głęboką nadzieję, że pozostali kibice i sympatycy Zielonych zrozumieją naszą decyzję i będą z nami solidarni w tej trudnej chwili. Jednak Warciański doping nie zaginie całkowicie z Poznania. Zapraszamy wszystkich na mecze sekcji hokeja na trawie, gdzie możecie liczyć na dobrą zabawę. Pamiętajcie, że Warta Poznań to nie komercja-TO KIBICE!